

Paweł Sczaniecki OSB

# SACRAMENTUM DEDICATIONIS

OBRZĘD POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA I JEGO  
ZNACZENIE W DZIEDZINIE RELIGIJNEJ,  
OBYCZAJOWEJ I KULTURALNEJ NA PODSTAWIE  
ŹRÓDEŁ POLSKICH Z XII WIEKU



TYNIEC  
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Redaktor serii oraz redaktor naukowy tomu:*  
Michał Tomasz Gronowski OSB

*Korekta:*  
Aldona Ibek

*Opracowanie graficzne:*  
Jan Nieć

Na okładce wykorzystano stronicę z *Sakramentarza tynieckiego*

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów  
L.dz. 39/2018, Tyniec, dnia 14.02.2018 r.  
† Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie II: Kraków 2018

ISBN 978-83-7354-736-0

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
ul. Benedyktyńska 37  
30-398 Kraków  
tel. +48 (12) 688-52-95  
tel./fax +48 (12) 688-52-91  
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl  
www.tyniec.com.pl

*Druk i oprawa:*  
Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
druk@tyniec.com.pl

# SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów .....	9
Od redakcji .....	15
Wstęp.....	17
Rozdział I: <i>Fabrica ecclesiae</i> .....	37
1. Z historii słowa „fabryka” .....	37
2. Rodzaje kościołów .....	38
3. Budulec i rozmiary .....	42
4. Inicjatywa budowy .....	47
5. Inwestor i jego pobudki .....	49
6. Kwestia czasu i pieniędzy .....	56
7. Rozmieszczenie i liczba kościołów.....	60
Rozdział II: Liturgia dedykacji .....	65
1. Przegląd zagadnień .....	65
2. Użytek niektórych rzeczy .....	67
Księgi liturgiczne.....	67
Relikwie świętych.....	74
Woda święcona i krzyżmo .....	77
Wnioski.....	80
3. Aspekt personalny .....	84
Kościół jako społeczność .....	84
Udział niższego kleru .....	86
Dedykator i szafarz dedykacji .....	88
Udział laikatu.....	91
4. Ramy przestrzenne obrzędu.....	98
Demonstracja.....	98
Zewnętrzny wygląd kościoła.....	100
W pośrodku kościoła .....	103
Barwy obrazu.....	107

5. Czynniki czasu.....	112
Przygotowania .....	112
Formularz mszalny .....	114
System upamiętnienia.....	117
Kwestie marginesowe.....	121
6. Z dziejów duszpasterstwa i teologii .....	122
Wtajemniczenie .....	122
Doktryna.....	126
Rozdział III: Kwestie prawne i majątkowe .....	129
1. Przegląd dokumentów .....	129
2. Uposażanie kościołów .....	140
Prawo i ceremoniał .....	140
Przedmiot nadań.....	144
Nadania kościołów .....	148
3. Tytuł własności.....	150
Kościoły prywatne.....	150
Alokucja biskupa .....	153
Komentarz i komemoracja.....	156
Patrocinium.....	160
Sytuacja na przełomie XII i XIII wieku.....	165
4. Złożony sens dedykacji.....	169
Rozdział IV: Z dziejów zwyczajów i kultury .....	177
1. Toponimia .....	177
Manifestacja i program .....	177
Nazwy typu Kościoł, Cerkiew i pochodne .....	181
Hagiotoponimia.....	183
2. W kręgu zwyczajów feudalnych .....	186
Prośby i zaproszenia .....	186
Zjazdy i nadania .....	190
Uczty i wesela .....	193
Prawo azylu i amnestia .....	196
3. W kręgu zwyczajów ludowych .....	203
Odpusty i pielgrzymki .....	203
Odpustowe jarmarki.....	208
4. Uwagi o kulcie świętych.....	211

---

Zakończenie.....	223
Literatura .....	237
Die Zeremonie der Zirchenweihe im XII .....	245
Aneks ( <i>prof. dr Aleksander Gieysztor</i> ) .....	249
Paweł Szczaniecki OSB (1917–1998) badacz liturgii staropolskiej i dziejów benedyktynów w Polsce ( <i>Jerzy Józef Kopeć CP</i> ).....	255
Paweł Szczaniecki OSB (1917–1998) a researcher of the old Polish Liturgy and the history of benedictines in Poland .....	279
Indeks osobowy .....	281
Indeks miejscowy .....	297



## WYKAZ SKRÓTÓW

- ABMK „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, Lublin 1959–
- ABRAHAM W. ABRAHAM, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII wieku*, wyd. 3, Poznań 1962.
- ANDRIEU PR *Le Pontifical romain au moyen-âge*, red. M. ANDRIEU, t. 1–4, Rome 1938–1941.
- ANDRIEU OR *Les Ordines romain du haut moyen-âge*, red. M. ANDRIEU, t. 1–5, Louvain 1931–1957.
- BARDACH J. BARDACH, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1. wyd. 2, Warszawa 1964.
- BenKr Benedykcjonał krakowski z XI–XII w. – Biblioteka Kapitulna w Krakowie, Cod. 23.
- BenWr Benedykcjonał wrocławski – Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu.
- BIHLMAYER–TÜCHLE K. BIHLMAYER, H. TÜCHLE, *Kirchengeschichte*, t. 1–2, 14. wyd, Paderborn 1955.
- CodPomer *Codex Pomeraniae diplomaticus*, wyd. K. F. HASSELBACH, J.G.L. KOSEGARTEN, P. VON MEDEN, Greifswald 1862.
- CT „Collectanea Theologica”, Warszawa 1949–
- DOWIAT J. DOWIAT, *Historia Kościoła katolickiego w Polsce do połowy XV wieku*, Warszawa 1968
- DThC *Dictionnaire de théologie catholique*, t. 1–16, red. A. VACANT i in., Paris 1903–1972.
- DUCANGE CH. DU CANGE, *Glossarium ad scriptores mediae et infimae latinitatis*, t. 1–10, Niort 1883–1888 (przedruk: Gratz 1954).

- Dyplomatyka *Dyplomatyka wieków średnich*, oprac. K. MAŁE-CZYŃSKI, M. MIELIŃSKA, A. GĄSIOROWSKI, Warszawa 1971.
- EBO *EBO, Żywot św. Ottona, biskupa bamberskiego*, wyd. J. WIKARJAK, wstęp i komentarz oprac. K. LIMAN, Warszawa 1969 . PDP VII/2
- FLICHE–MARTIN *Histoire de l'Église depuis les origines jusqu'à nos jours*, red. A. FLICHE, V. MARTIN, t. 7, Paris 1935–
- GALL *Anonima tzw. Galla Kronika, czyli dzieje książąt i władców polskich*, wyd. K. MAŁE-CZYŃSKI, PDP II.
- GRACJAN *Decretum magistri Gratiani*, [w:] *Corpus iuris canonici*, wyd. AE. FRIEDBERG, P. 1, Lipsiae 1879.
- HERBORD *Herbordi dialogus de vita Ottonis, episcopi babenbergensis*, wyd. G. H. PERTZ, Hannoverae 1868.
- KH „Kwartalnik Historyczny”, Warszawa, Kraków 1887–
- KHKM „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, Warszawa 1953–
- KodMaz *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, red. J. T. LUBOMIRSKI, Warszawa 1863.
- KodMłp *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1–4, wyd. F. PIEKOSIŃSKI, Kraków 1905.
- KodPol *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 3, wyd. J. BARTO-SZEWICZ, Warszawa 1858.
- KodŚl *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, wyd. K. MAŁE-CZYŃSKI, t. 1–3, Wrocław 1956–1964.
- KodWlkp *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski do roku 1944*, t. 1–5, Poznań 1908.
- Kosmas *Kosmasa Kronika Czechów*, tłum. i oprac. M. WOJ-CIECHOWSKA, Warszawa 1968.
- KwP *Kościół w Polsce*, red. J. KŁOCZOWSKI, t. 1–2, Kra-ków 1966–1970.
- Księga tysiąclecia *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, red. M. RECHOWICZ, t. 1–3, Lublin 1969.



- LThK *Lexikon für Theologie und Kirche*, red. J. HÖFER. K. RAHNER, t. 1–10 oraz tom z indeksem, 3. wyd. Freiburg im Br. 1957–1967.
- MALECZYŃSKI K. MALECZYŃSKI, *Studia nad dokumentem polskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971.
- MGHSS *Monumenta Germaniae historica. Scriptores*, Hannover, Berlin 1826–
- MissPlen *Missale plenarium* – Bibliotheca Capituliensis Gnesnensis, MS 149.
- MPH *Monumenta Poloniae historica*, t. 1–6, wyd. A. BIEŁOWSKI [od t. 3 W. KĘTRZYŃSKI], Lwów–Kraków 1864–1893.
- PDP *Pomniki dziejowe Polski*, ser. 2, Kraków 1946– (od t. 3 – Warszawa).
- PERLBACH *Pommerelisches Urkundenbuch*, wyd. M. PERLBACH, Danzig 1882.
- PL MIGNE [red.], *Patrologiae cursus completus*, t. 1–221, Parisii 1844–1864, Series latina.
- PontKr *Pontyfikat biskupów krakowskich z XII w. lub wcześniej* – Biblioteka Jagiellońska, Kraków, rkps 2057.
- PRG *Le pontifical romano-germanique du dixieme siecle*, red. C. VOGEL, R. ELZE, t. 1–2, Citta de Vaticano 1963.
- PSB *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1936–
- RBL „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, Kraków 1948–
- RepPol Z. KOZŁOWSKA–BUDKOWA, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej* (z I do XII w. włącznie), z. 1, Kraków 1937.
- RIGHETTI M. RIGHETTI, *Manuale di storia liturgica*, t. 1–4, Milano 1950–1959.
- SakrTyn Sakramentarz tyniecki – Biblioteka Narodowa, sygn. BOZ 8.

- SCZANIECKI P. SCZANIECKI, *Służba Boża w dawnej Polsce*, t. 1–2, Poznań 1962–1966.
- SILNICKI T. SILNICKI, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV wieku*, Warszawa 1953.
- SSS *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, red. W. KOWALENKO, G. LABUDA, T. LEHR-SPEAWIŃSKI, t. 1–5, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961–1965.
- SWP *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, oprac. J.M. SZYMUSIAK, M. STAROWIEYSKI, Poznań 1971.
- THIETMAR *Kronika Thietmara*, oprac. M. Z. JEDLICKI, Poznań 1953.

*Et quanto Poloniorum regio in remotioribus  
mundi partibus sita esse cognoscitur, tanto  
ei propensiori studio nos conuenire inminere...*

*Innocenty II: Bulla tzw. gnieźnieńska 1136 r.*



## OD REDAKCJI

Oddajemy do rąk Czytelników dzieło klasyczne, które – choć od jego pierwszego i dziś już bardzo trudno dostępnego wydania (Lublin 1979) upłynęło kilkadziesiąt lat i kolejne studia w szczegółach przyniosły nowe interpretacje – to jednak wciąż pozostaje dziełem inspirującym, godnym lektury. Pracę doktorską o. Pawła Szanieckiego, choć pisaną w ówczesnych, polskich warunkach przełomu lat 60. i 70. XX w., z całą pewnością uznać można za nowatorską, wyprzedzającą współczesne badania zachodnich historyków (zob. przykładowo: D. Iogna-Prat, *La Maison Dieu. Une histoire monumentale de l'Église au Moyen Age, v. 800–v. 1200*, Paris 2006; *Mises en scène et mémoires de la consécration d'église dans l'occident médiéval*, red. D. Méhu, Turnhout 2008 (Collection d'études médiévales de Nice, 7).

W niniejszym wydaniu dokonaliśmy jedynie drobnych poprawek interpunkcyjnych i redaktorskich, jak również dodano indeksy. W kilku miejscach poprawki oraz uwagi wyjaśniające zaznaczono przy hasłach w indeksie. W aneksie zamieszczamy tekst recenzji pióra Aleksandra Gieysztora; warto dodać, że z czasem znajomość obu badaczy przerosła się w zażyłą przyjaźń o czym świadczy zachowana w tyńckim archiwum ich korespondencja (tylko fragmenty zostały wydane w: *Aleksander Gieysztor. Człowiek i dzieło*, red. naukowa M. KOCZERSKA, P. WĘCOWSKI, Warszawa 2016, s. 534–535). Dołączamy też artykuł omawiający sylwetkę badawczą i twórczość o. Pawła, który już po jego śmierci na-

pisal ks. prof. J. Kopeć. Bibliografię o. Sczanieckiego zestawil W. Bukowski w: Benedyktyńska praca. Studia historyczne ofiarowane o. Pawłowi Sczanieckiemu w 80-rocznicę urodzin, red. o. J.A. SPIEŻ, Z. WIELGOSZ, Kraków 1997, s. 13–24.

## WSTĘP

Obecna praca dotyczy dziejów liturgii – a szerzej: religijności w średniowiecznej Polsce. W zasadzie tytuł starannie dobrany oraz podtytuł miał adekwatnie odpowiedzieć tematowi, wymaga jednak dodatkowych objaśnień i komentarzy. Ujęcie go ułatwi przykład z dziedziny sztuki. Zauważono, że w wielkich stylach jakiejś epoki uczestniczy zarówno architektura, jak i rzeczy zupełnie drobne. Odręczne pismo potrafi nadążać za rozwojem sztuki tak dalece, że ma udział w jej ewolucji. Toteż inaczej wygląda pismo dojrzałego gotyku, niż gotyku płomienistego<sup>1</sup>. W analogiczny sposób przyczynek już należy do większej całości, włącza się w nią, a także jej służy.

Przedmiotem badań historyka jest człowiek lub proces dokonujących się zmian w czasie i przestrzeni. Religia tu wchodzi w rachubę jako jeden ze składników fenomenu ludzkiego i – co za tym idzie – procesu historycznego. Średniowiecze świadczy o tym w sposób najbardziej wyrazisty. Pewne okoliczności zaakcentowały wówczas ten rys, usuwając w cień jakże laickie przejawy życia. Znajomość pisma, a zatem możliwość tworzenia podstawowych źródeł historycznych stała się w dużej mierze monopolem duchowieństwa. Wywarło to wpływ niezatarty i nadal kształtuje wyobrażenia o religijności całej epoki.

Religijność średniowiecza nie jest bynajmniej pojęciem jednoznacznym. Ona także ewoluowała w ciągu tysiącleć

---

<sup>1</sup> A. GIEYSZTOR, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Warszawa 1973, ryc. 38, 51.

niej epoki, zanim zgłoszono sprzeciwy pod hasłem *devotio moderna*. Znamienna antyteza kieruje uwagę w stronę religijności zakwestionowanej, typowej dla doby wcześniejszej. Temat ten polskiego mediewisty obowiązuje bezwzględnie, a przecież nie znalazł dotąd należytego zainteresowania i oświetlenia. Narzuca się więc, ale domaga zarazem oględności w postępowaniu. Trzeba mianowicie ogólniejsze ujęcia oprzeć na szeregu monografii szczegółowych.

Obecna praca dotyczy drobnego – zda się – szczegółu, jednakże temat celowo wybrany służy szerszym założeniom. Odnajduje swój sens tylko wówczas, gdy ustawi się ją we właściwej perspektywie. Nie tracąc z oka wielkich zadań historii, uwaga zrazu zatrzymuje się na pewnym momencie – być może – charakterystycznym dla średniowiecza i na regionie znanym zbyt ogólnikowo. Łacińskie chrześcijaństwo, któremu było pisane zakorzenić się w tym terenie, rozpoczęło bardzo konkretnie: budowało kościoły i poświęcało go. Ten moment inauguracji kultu w danej miejscowości staje się przedmiotem niniejszego opracowania. Z natury rzeczy należy to do dziejów lokalnych liturgii, która – jak wiadomo – obejmuje „całość kultu kościelnego”<sup>2</sup>. Tym lepiej, ona bowiem spełniała rolę kształtującą względem pobożności średniowiecza.

Tematem obecnej pracy jest pojawiający się coraz częściej w krajobrazie ówczesnej Polski kościół–budynek, a ściślej – jego poświęcenie i rozmaite tego faktu następstwa. Sformułowanie tytułu wymaga wyjaśnień. Słowa *sacramen-*

---

<sup>2</sup> *Integer cultus publicus* (Concilium Vaticanum Secundum, *Constitutio de sacra liturgia*), Citta del Vaticano 1963 cap. 1 n. 7, s. 6.



*tum dedicationis* figurują w opisie misji na Pomorzu<sup>3</sup>. To niecodzienne wyrażenie godziło się przecież z językiem teologów XII w.<sup>4</sup> Dla przykładu wskazać można autora, który interesuje polskich mediewistów, mianowicie św. Piotra Damianiego<sup>5</sup>. Podobnym zresztą słownictwem posługuje się dotąd *Mszał rzymski*, który obowiązuje jako podstawowa księga liturgiczna w Kościele. Formularz z uroczystości dedykacyjnej nazywa nawet kościół–budynek sakramentem<sup>6</sup>. Tenże *Mszał* – a więc wydawnictwo o dużym autorytecie – przekłada słowo „sakrament” na „znak Bożej obecności”<sup>7</sup>. Zagadnienie należy do teologii, ale historyka uświadamia, że budowane w owym wieku kościoły narzucały się jako widomy znak obecności nowej religii w kraju, gdzie świątynie pogańskie, jeśli istniały w ogóle, stanowiły największą rzadkość<sup>8</sup>.

Zwrot *sacramentum dedicationis* nie ma odpowiednika w polskim słownictwie, bo przejęto bez zmiany terminologię łacińską Kościoła. Nazwanie dedykacji kościoła sakramentem świadczy o wysokiej randze obrzędu. Narzuca to

---

<sup>3</sup> HERBORD 3, 9, s. 118. Kazanie pyrzyckie jest dziełem wyobraźni kronikarza, zob. E. DHENIS, *Quelques anciennes formules septenaires des sacraments*, „Revue d’histoire ecclesiastique” 26 (1930), s. 587–589.

<sup>4</sup> FINKENZELLER, *Sakrament, dogmengeschichtlich*, LThK 9, kol. 220–225.

<sup>5</sup> „Haec sunt duodecim sacramenta, quae (nisi fallor) illae duodecim cruces significant, quas in circuitu ecclesiae videmus expressas” (*S. Petri Damiani sermo in dedicatione ecclesiae*, PL 144, kol. 902). „Sextum est sacramentum dedicationis ecclesiae” (PL 144, kol. 900). O autorze zob. J. SZYMAŃSKI, *Piotr Damiani*, SSS 4, s. 110.

<sup>6</sup> Graduał: „Locus iste a Deo factus est inaestimabile sacramentum” (*Mszał rzymski łacińsko–polski*, Paryż 1968, s. 51).

<sup>7</sup> „Z tego miejsca bez skazy Bóg uczynił bezcenny znak swojej obecności” (tamże).

<sup>8</sup> J. GAŚSOWSKI, *Świątynie pogańskie*, [w:] *Mały słownik kultury dawnych Słowian*, Warszawa 1972, s. 379.

w pewnej mierze metodę niezwykajnego w pracach historycznych wtajemniczenia. Dedykacja w języku liturgii oznacza obrzęd poświęcenia kościoła, a również jego rocznice w lokalnym kalendarzu. Z biegiem czasu pojęcie rozszerzyło się obejmując np. dedykowanie ksiązek lub oddawanie kościoła pod opiekę świętego jako patrona. Do wezwań kościołów stosuje się raczej nazwa *patrocinium*<sup>9</sup>. Sam więc tytuł pracy, która dotyczy historycznych faktów poświęcenia kościołów w Polsce XII w., akcentuje prymat zagadnień religijnych, chociaż rejestrować ona będzie najskrzętniej wszystkie powiązania z innymi dziedzinami życia w owym wieku.

Podtytuł zakreśla granice w czasie i przestrzeni: przedmiotem pracy jest obrzęd poświęcenia kościoła–budynku w Polsce na podstawie zachowanych lokalnych źródeł pisanych z XII w. Teren ten nazwała bulla gnieźnieńska *regio Poloniorum*. Jego granice bieły na południu wzdłuż Karpat i Sudetów, dalej linią Nysy Łużyckiej i Odry, od zachodu brzegiem Bałtyku aż do ujścia Wisły, po czym omijały Prusy skręcając na południe w okolicę Goniądza, który wraz ze Świeckiem, Łukowem, Lublinem i Rzeszowem strzegł granicy wschodniej. Poza nią pozostawały już Grodno, Drohiczyn, Brześć, Chełm, Lubaczów, Przemyśl i Sanok<sup>10</sup>. Kraj cały, chociaż dzieliły go niewątpliwe różnice w kulturze, zaludnieniu i zagospodarowaniu, pod względem językowym stanowił bardziej zwartą całość. Podobnie w zakresie religijnym, mimo dopiero wstępnej chrystianizacji partii północno–zachodnich, teren metropolii gnieźnieńskiej pokrywał

---

<sup>9</sup> A. GIEYSZTOR, J. SZYMAŃSKI, *Patrocinia*, SSS 4, s. 44 n.

<sup>10</sup> Zob. J. NATANSON–LESKI, *Rozwój terytorialny Polski do roku 1572*, Warszawa 1964, s. 64 n. (mapa pt. *Polska w wiekach XII i XIII*). Niektórzy autorzy inaczej przeprowadzają granicę wschodnią Polski XII w.

się z terenem państwa Krzywoustego. Oznaczało to około 250 tysięcy km<sup>2</sup> i około 1,6 miliona mieszkańców<sup>11</sup>.

Czy jednak można wyodrębnić wiek XII jako osobny okres w lokalnych dziejach liturgii? Raczej nie. Jest to tylko dogodny moment do rozejrzenia się w możliwościach dalszych prac na ten temat. Istotnie, stan źródeł pisanych przypomina moment przejaśnienia w dniu pochmurnym. Jest ich dostatek w omawianym wieku, natomiast brakuje zarówno przedtem jak i potem. W dziejach obrzędu pierwszorzędną rolę grają księgi liturgiczne. Wypracowano je z dawna, toteż XII w. w tej dziedzinie tworzy raczej schyłek okresu, dopóki nowa redakcja pontyfikału nie dotarła jeszcze wówczas do Polski<sup>12</sup>. Warunki więc sprzyjają opracowaniu tematu w tak zakreślonych granicach. Z relacji o misjach pomorskich wynika, że liturgia w owym wieku tworzyła trzon i kościec świadomego duszpasterstwa. Odpowiada to wiadomościom z innych krajów, gdzie Kościół – jeśli tylko oceniać tę sytuację z punktu widzenia liturgii – przeżywał w tym czasie okres powodzenia i wpływowości<sup>13</sup>.

Historycy liturgii wyróżniają w ówczesnej Europie łacińskiej szereg regionów, których wpływy przenikały się wzajemnie poprzez dość zmienne granice. Na terenie dzisiejszej Francji i całej środkowej Europy liturgia formowała się z elementów rzymskich i gallikańskich<sup>14</sup>. Znaczne różnice lokalne zależały od ich układu i proporcji. W Polsce wielość

---

<sup>11</sup> I. GIEYSZTOROWA, *Zaludnienie*, [w:] *Słownik historii Polski*, red. T. ŁEPKOWSKI, wyd. 6, Warszawa 1973, s. 619.

<sup>12</sup> ANDRIEU PR I 17.

<sup>13</sup> L. EISENHOFER, *Handbuch der katholischen Liturgik*, t. 1, Freiburg i. Br. 1932, s. 126.

<sup>14</sup> RIGHETTI I 123–150.

wpływów zewnętrznych komplikuje sytuację. Pominąwszy już kwestię liturgii cyrylo–metodyjskiej, o której brak danych w źródłach lokalnych, liczyć się trzeba z reminiscencjami zwyczajów importowanych z Italii, Czech, Lotaryngii itd. Obecność pontyfikatu romano–germańskiego, o którym będzie mowa poniżej, świadczy o potężnym wpływie Moguncji. Ze swej strony każdy nowy zakon przybywając do Polski, przynosił swoje zwyczaje. Wiek XII w dziejach dedykacji był jakby „momentem”, bo nie wyróżnił się dostatecznie, aby można było go podnieść do rangi okresu. Niemniej ten sam wiek w dziejach powszechnych przyniósł tak wiele przemian i wydarzeń, że w periodyzacji może znaleźć osobne miejsce. W podręcznikach, które dziś obowiązują, ukazuje się on w szerokim kontekście „rozkwitu średniowiecza”<sup>15</sup>. Nie inaczej rzecz się przedstawia w zakresie historii Kościoła rzymskiego, który w latach 1073–1307 jest u szczytu swego znaczenia<sup>16</sup>. Niektórzy autorowie wyróżniają wiek, o którym mowa, jeszcze dobitniej<sup>17</sup>. Charakteryzuje go kontynuacja reformy gregoriańskiej wśród niesłuchanych wprost przeciwności. Chrześcijański świat dzieliła już wielka schizma między Kościołem Wschodnim a Zachodnim. Prócz tego tworzą się inne podziały: kilkakrotnie zaszedł podwójny wybór papieża, dochodziły do głosu wrzenia socjalne, z reguły wiążące się z jakąś herezją, którą z kolei tłumiono z całym okrucieństwem. Czasy były niespokojne, prowadzono mnóstwo

---

<sup>15</sup> T. MANTEUFFEL, *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 1968, s. 510–512; B. ZIENTARA, *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 1968, s. 649 n.

<sup>16</sup> Ks. J. UMIŃSKI, *Historia Kościoła*, t. 1–2, wyd. 4. Opole 1959–1960, s. 354; J. LORTZ, *Geschichte der Kirche*, t. 1, Münster 1962, s. 21.

<sup>17</sup> Lata 1073–1198 połączone są w: BIHLMAYER–TÜCHLE II 150–255.

wojen. Najślynniejsze z nich to krucjaty<sup>18</sup>. Zaznacza się pod wpływem św. Bernarda wzrost idei krzyżowej, ale też ciężki jej kryzys wskutek klęsk militarnych. Kompromitującym wynaturzeniem była w r. 1147 wojna przeciw schryścianizowanym już Słowianom. Trwała też walka cesarstwa z papieństwem, a wojny prywatne wybuchały z lada powodu.

A równocześnie dokonywał się tzw. renesans XII w. Złożyły się nań fundacje pierwszych uniwersytetów, rozwój literatury i sztuki<sup>19</sup>. W dziedzinie kościelnej dochodzi do głosu nowa teologia, kwitnie prawoznawstwo. Pasja budowania (*libido aedificandi*) sprawia, że teren okrył się „białą szatą kościołów”. Architektura romańska jest u szczytu swego rozwoju, gdy powstaje styl gotycki i rozpoczyna nową epokę. Wspomnieć też trzeba nowe zakony, zastęp świętych, sukcesy misyjne Kościoła itd.

Polska, jej dzieje, jak również dzieje Kościoła lokalnego w Polsce wymagają osobnego potraktowania. Gdy chodzi o periodyzację, historycy niekiedy kładą cezurę po r. 1138, w którym na mocy testamentu Krzywoustego państwo Piastów utraciło swą jedność. Lelewel widział w tym fakcie koniec epoki. Przestała istnieć „Polska podbijająca”, gdyż późniejsza „Polska podzielona” nie posiadała dostatecznych sił do podbojów<sup>20</sup>. W tym samym kierunku idą do-

---

<sup>18</sup> Pierwsza wyprawa krzyżowa w 1096 r., druga w latach 1147–1149, trzecia w 1189–1192, czwarta w 1202 r. Związane jest z tym powstanie zakonu templariuszy w r. 1118 i Krzyżaków w r. 1198.

<sup>19</sup> E. MÂLE, *L'art religieux du XII e siècle en France*, Paris 1940.

<sup>20</sup> J. LELEWEL, *Dzieła*, t. 4, Warszawa 1962, s. 542.

tąd niektórzy historycy dziejów<sup>21</sup>, historycy prawa<sup>22</sup>, a nawet historycy Kościoła<sup>23</sup>. Można jednak wskazać i takich uczonych, którzy przeprowadzili podział na innych zasadach. Reprezentatywny będzie tu Stanisław Smolka, który wiek Mieszka Starego widzi jako zwartą całość, a granice okresu przeprowadza po śmierci tego księcia (r. 1202)<sup>24</sup>. Więzy łączące wiek XII w całość mnożą się, jeśli uwzględni się sprawy Kościoła. Spostrzegli to badacze i dali temu wyraz w najnowszych opracowaniach<sup>25</sup>. Harmonizują w tym opisie historyków sztuki, bo rozkwit romańszczyzny przypada w Polsce na w. XII, a nawet raczej na jego drugą połowę.

Wiek, o którym mowa, jest tu również widownią krwawych walk Krzywoustego, a następnie jego synów i wnuków. W Polsce odezwały się również echa wojen krzyżowych, w których brał udział Henryk Sandomierski. Inni książęta poprzestali na wyprawach przeciw Słowianom nadbałtyckim i Prusakom. W pewnym momencie zagrożony został nawet samodzielny byt metropolii gnieźnieńskiej, którą

---

<sup>21</sup> Reprezentatywny jest podział na okresy w: *Bibliografia historii polskiej za rok 1968*, oprac. S. GŁUSZEK, A. MALCÓWNA, I. PERZANOWSKA, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.

<sup>22</sup> J. BARDACH.

<sup>23</sup> W. ABRAHAM.

<sup>24</sup> SMOLKA, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1959, s. XI–XXXI. Granice okresu poza XII w. przenosili także: R. GRODECKI (*Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 1, Kraków 1926, s. 7–19), S. ZAKRZEWSKI (*Historia polityczna Polski*, cz. 1: *Wiek średni*, [w:] *Encyklopedia*, t. 5, Kraków 1920, s. 1–133) i K. TYMIENIECKI (*Polska w średniowieczu*, Warszawa 1961, s. 74–102).

<sup>25</sup> J. KŁOCZOWSKI, *Wstęp*, KwP I 13; Z. SUŁOWSKI, *Początki Kościoła polskiego KwP I 17–125*; J. SZYMAŃSKI, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich KwP I 128*; E. WIŚNIEWSKI, *Organizacja parafialna w Polsce średniowiecznej*, Księga tysiąclecia I 82, Por. DOWIAT.

zamierzało wchłonąć arcybiskupstwo magdeburgskie pod wodzą św. Norberta.

Mimo to w. XII był zarazem okresem zakorzenienia się katolicyzmu w Polsce i jego rozszerzenia w sposób wydatny. Na metropolię kościelną składały się zrazu diecezja gnieźnieńska, poznańska, krakowska, wrocławska i kołobrzaska. Ubyła wprawdzie ta ostatnia, ale w XI w. przybyła jeszcze płocka. Obecnie Krzywousty tworzy diecezje w Lubaszu, Wolinie, Kruszwicy, a także – być może – we Włocławku<sup>26</sup>. Równolegle rozrasta się sieć kościołów pozakatedralnych. Uczeni dyskutują nad ich liczbą, która mogła dosięgać tysięcy<sup>27</sup>. Oznacza to tyleż dedykacji – lub prostych benedykcji – i dodatkowo uzasadnia sens niniejszego opracowania. Powiększa się znacznie liczba nowych klasztorów<sup>28</sup>. Przy końcu XII w. cały kraj jest już zdobyty dla katolicyzmu.

W następnym – XIII w. pojawiają się już inne sprawy: reforma Kościoła, która się wiąże z imionami arcybiskupa Henryka Kietlicza oraz biskupa Iwona Odrowąża, immunitety, sprowadzenie dominikanów i franciszkanów. W sztuce zwyciężył styl gotycki. Kolonizacja na prawie niemieckim zmieniła oblicze kraju, gdyż – zwłaszcza na terenach zachodnich – pojawił się wielu obcokrajowców. Klęską owych czasów stała się najazdy tatarskie, które niszczyły dorobek, a kraj wyludniały. Trzeba było zaczynać niemal od początku. W nowych warunkach liturgia dedykacyjna przestała być przeja-

---

<sup>26</sup> Zob. DOWIAT – mapy pt. *Podział kościelny Polski w końcu XII w. oraz Instytuty kościelne na ziemiach polskich około 1260 r.*

<sup>27</sup> DOWIAT 76.

<sup>28</sup> Przybyły opactwa benedyktynów (Łysiec, Wrocław), cystersów (Jędrzejów, Łęknio, Lubiąż, Oliwa, Sulejów, Wąchock, Koprzywnica) oraz liczne klasztory joannitów i bożogrobców, premonstratensów i kanoników regularnych z innych kongregacji.

wem charakterystycznym. Dlatego też w obecnym opracowaniu wypadnie poprzestać na wglądzie w tę sprawę w momencie szczególnie dogodnym, ale ograniczonym do XII w.

Obrzęd poświęcenia kościoła obserwowany w tak szerokim kontekście i tak krótkim momencie, pozwala poznać ówczesne społeczeństwo, które schematycznie dzielono na modlących się, wojujących i pracujących<sup>29</sup>. Kościoły budowano według możliwości, a czasem ponad te możliwości. Dotacje pobożne wskazują na położenie gospodarcze kraju, a nawet na pewne przesunięcia w zakresie praw i posiadania. Dedykacja należy do najwystawniejszych obrzędów kościelnych. Wytwarzał się nadto zwyczaj, który z religijnym obchodem łączył zjazdy, odpusty, jarmarki, zabawy i ucztowania. To wszystko stawało się z kolei ważnym elementem w historii kultury, która właśnie powstawała z podwójnego tworzywa: tradycji lokalnej i nowej, chrześcijańskiej.

Ten pobieżny rzut oka na Polskę XII w. na tle nieco szerszym uzasadnia w pewnym stopniu czasowo–przestrzenne ramy, zakreślone w podtytule całości.

Praca z natury rzeczy opierać się musi na poprzednich opracowaniach i źródłach. Dedykacja kościołów była już niejednokrotnie przedmiotem badań. Pozycją klasyczną w tej dziedzinie jest zbiorowa praca pt. *Enkainia*<sup>30</sup>. Czasopisma fachowe i podręczniki zestawiają bibliografię<sup>31</sup>. Charakteryzuje ją wychylenie w stronę pierwszych wieków Kościoła, przez

---

<sup>29</sup> Podział Adalberona z Laon (J. LE GOFF, *Inteligencja w wiekach średnich*, Warszawa 1966, s. 15).

<sup>30</sup> *Enkainia, Gesammelte Arbeiten zum 800–Jährigen Weihegedächtnis der Abteikirche Maria–Laach am 24. Aug. 1956*, wyd. H. EDMONDS, Düsseldorf 1956, s. 380.

<sup>31</sup> RIGHETTI IV 375–390.



co poszczególne pozycje tracą swą aktualność dla obecnego opracowania<sup>32</sup>. Daleko cenniejsze są edycje tekstów liturgicznych w dawniejszych pracach Edmonda Martene'a<sup>33</sup> i najnowszych Michel Andrieu<sup>34</sup> oraz Cyrille Vogela<sup>35</sup>. Równie cenne ujęcia syntetyczne można znaleźć w encyklopediach<sup>36</sup>. Na podstawie powyższej literatury można krótko przedstawić sytuację dwunastowieczną w odniesieniu do obrzędu dedykacji. Już w starożytności powstały dwa nurty tradycji. Pierwszy z nich, rzymski, charakteryzuje kult relikwii świętych, które składano w ołtarzu, drugi natomiast, gallikański odznaczał się raczej użytkowaniem wody święconej oraz olejów świętych. W X w. w Moguncji skodyfikowano liturgię pontyfikalną przez mechaniczne złączenie obu nurtów, akt ten odegrał dużą rolę w środkowej Europie na przestrzeni dwóch wieków, dopóki ponownie nie przeredagowano tekstu. W tym okresie oddziaływanie kodyfikacji mogunckiej mieści się cała problematyka obecnej pracy. Biskupi polscy wdzięcznie przyjęli pontyfikał i posługiwali się nim stosunkowo długo. Spostrzeżenie to ma wielką doniosłość w lokalnych dziejach liturgii. W tej dziedzinie polski mediewista czuje się osamotniony. Zagraniczne opracowania nigdy nie wspominają o Polsce, która tworzy przysłowiową „białą

---

<sup>32</sup> Tytułem przykładu: ks. B. SZULC, *Szafarz dedykacji kościoła od edyktu mediolańskiego do VII wieku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 10/3 (1963), s. 61–86.

<sup>33</sup> *De antiquis Ecclesiae ritibus*, Rotomagi 17021, 2 cap. 13, s. 232–328.

<sup>34</sup> ANDRIEU OR 1–5.

<sup>35</sup> PRG 1–2.

<sup>36</sup> D. STIEFENHOFER, *Kirchenweihe*, [w:] *Kirchliche Handlexikon*, wyd. M. BUCHBERGER, t. 2, München 1912, s. 389–392 (artykuł streszcza i uzupełnia monografię tegoż autora pt. *Die Geschichte der Kirchenweihe vom 1–7. Jh.*, München 1907); S. BENZ, *Kirchenweihe*, LThK 4, kol. 303–305.

plamę na mapie”. W miejscowej literaturze nie ma ani jednej pozycji, która by wprost dotyczyła omawianego tematu. Jedyne rozproszone wiadomości znajdują się tu i ówdzie. Toteż obowiązuje znajomość wszystkich niemal opracowań, które dotyczą owych czasów<sup>37</sup>. Ważną pomoc przynosi *Słownik Starożytności Słowiańskich*, który omawia zagadnienia aż do końca XII w. włącznie<sup>38</sup>.

Obecna praca opiera się przede wszystkim na źródłach. Z kolei należy je scharakteryzować. W zasadzie wchodzi tu w rachubę wszystkie źródła historyczne, które dotyczą okresu. Źródła pisane z reguły tworzyli duchowni, zatem przewaga zagadnień kościelnych jest tu oczywista. Istnieje więc względna obfitość informacji, które w taki czy inny sposób dotyczą zagadnienia. One to umożliwiają opracowanie tematu i oparcie go na fundamencie dostatecznie pewnym. Obfitość ta wszakże nie wytrzymuje porównania z tym, co dają źródła pisane z krajów zachodnich. Twórczość literacka na tamtym terenie obejmuje kazania, traktaty, opisy cudów i księgi uposażeń, o których tu nie ma mowy<sup>39</sup>.

Źródła te wymagają chociażby ogólnej klasyfikacji, która by zaakcentowała należne miejsce tekstów liturgicznych jako źródeł. W obecnym wypadku trzeba z nich korzystać

---

<sup>37</sup> W praktyce największe usługi przynoszą pisma W. Abrahama i innych historyków prawa.

<sup>38</sup> W latach 1961–1970 ukazały się 4 tomy tego wydawnictwa, omawiające hasła do litery R włącznie.

<sup>39</sup> Sugerii abbatis S. Dionisii (*Libellus de consecratione ecclesiae a se aedificatae*, a. 1140. PL 176, kol. 1239–1254). Na Zachodzie literatura tego rodzaju była bogata. Zob. podstawowe mistagogie: RHABANI MAURI, *De clericorum institutione*, t. 2, cap. 45, PL 107, kol. 358–360; SICARDI CREMONENSIS, *Mitræ* 1, 1 cap. 6–11, PL 313, kol. 28–40; IVONIS CARNOTENSIS, *Sermo 4 de sacramentis dedicationis*, PL 162, kol. 527–535.

bardzo intensywnie, jakkolwiek ukazują one przebieg obrzędu tylko w płaszczyźnie dezyderatów, dalekich – być może – od rzeczywistości. A więc źródła te o charakterze normatywnym muszą wejść w rachubę obok aktowych i narracyjnych, a nawet w wyliczeniu zająć pierwsze miejsce.

Źródłami normatywnymi będą przede wszystkim prawa. Wymagania Kościoła rzymskiego stopniowo przenikały do Polski<sup>40</sup>. Wystarczy tu wspomnieć Gracjana<sup>41</sup>, w którego słynnym *Decretum* cała trzecia część nosi nazwę *De consecratione*<sup>42</sup>. Kwestie, które tu dotyczą dedykacji świadczą, że w tej dziedzinie Kościoł sformował był już swój zwyczaj i prawo. Uwzględnić też należy pisane, a choćby tylko zwyczajowe prawo lokalne. Niekiedy pozwalają się one ująć w materiale dyplomatycznym np. prawa książąt–fundatorów względem Kościoła<sup>43</sup>. Do źródeł o charakterze normatywnym bezsprzecznie zaliczyć trzeba grupę rękopisów liturgicznych. Omówienie otrzymają one w rozdziale poświęconym liturgii. Obecnie wystarczy wiadomość, że wśród zachowanych pamiętek z w. XI i XII jest szereg ksiąg tego rodzaju. Udało się też odszukać w nich teksty wprost powiązane z dedykacją kościołów. Na tej podstawie można odtworzyć cały przebieg obrzędu z wyjątkiem oficjum brewiarzowego, które przecież odgrywa tu tylko wtórną rolę. Uwzględnienie tych źródeł

---

<sup>40</sup> A. VETULANI, *Średniowieczny Kościół polski w zasięgu łacińskiej kultury prawniczej*, Księga tysiąclecia I 391–417; M. ŻUROWSKI, *Prawo kanoniczne*, SSS 4, s. 319–321.

<sup>41</sup> O Gracjanie zob. VETULANI, jw., s. 405. Autor ten poświęcił Gracjanowi wiele znakomitych studiów.

<sup>42</sup> *Decretum magistri Gratiani*, [w:] *Corpus iuris canonici*, red. Ae. FRIEDBERG, Lipsiae 1879 kol. 1293–1424.

<sup>43</sup> O możliwości wpływu zwyczaju lokalnego na prawo kościelne zob. ŻUROWSKI, jw., s. 321.

rozszerzy zasób informacji cennych też dlatego, że pozwolą w pewnej mierze ustalić proveniencje dla liturgii staropolskiej. Nie są to bowiem – jak łatwo było przewidzieć – wytwory polskich liturgistów, ale przynależność swoją do polskiego terenu pozyskały tylko drogą faktu. Historyk otrzymuje tu dowód przynależności Polski do Europy łacińskiej: *regio Poloniorum in remotioribus mundi partibus* leżała w obrębie owego świata, poza którym widziano wówczas tylko chaos pogaństwa. Ważne to dla specyfiki terenu: teza o otwartości Polski na wszystko, co przychodzi z zewnątrz, gdy chodzi o liturgię, jest tylko w połowie prawdziwa. Niezależnie bowiem od tego, co być mogło przedtem, w XII w. sytuacja się wyjaśnia: Kościół polski stał otworem w kierunku zachodnim, natomiast zamknął się na oddziaływania Wschodu<sup>44</sup>. Było to echo narastających antagonizmów między Rzymem a Konstantynopolem, które zaciążyły wydatnie na sytuacji<sup>45</sup>.

Obok stoi grupa dokumentów, przede wszystkim poświęceniowych, które dość często dotyczą budowy, poświęcania lub uposażenia kościołów. Rzucają one pewne światło na stronę prawną zagadnienia, a ponadto przynoszą cenne dane z innych dziedzin. Dzięki nim śledzić można już konkretny rozwój zagadnienia w czasie (chronologia) i przestrzeni (topografia). Prace w tym zakresie ułatwiają doskonałe pomoce naukowe, które wyliczają i omawiają dokumenty do XII w. włącznie, rozproszone w różnych wydawnictwach<sup>46</sup>. Trzeba się jednak z tym liczyć, „że w dokumen-

---

<sup>44</sup> Odczuł i opisał to na podstawie XI-wiecznego *Modlitewnika Gertrudy i listu biskupa Mateusza do św. Bernarda* T. MILEWSKI (*Rola Kościoła w rozwoju polskiego języka literackiego*, Księga tysiąclecia II 114).

<sup>45</sup> S.M. KUCZYŃSKI, *Studia z dziejów Europy wschodniej*, Warszawa 1965, s. 19.

<sup>46</sup> RepPol. Nadto podręczniki S. Kętrzyńskiego i K. Maleczyńskiego.

tach tamtych czasów o wiele trudniej trafić na informacje o nabożeństwie niż o materialnych, konkretnych dobrach”<sup>47</sup>. Skądinąd wiadomo, jak wielką rolę odgrywało wówczas to nabożeństwo, przez które rozumie się liturgię. Zresztą dokumenty nie zarysują pełnego obrazu. Ich świadectwo pozostanie cząstkowe z wielu powodów: w XII w. opisywano dokument tylko w rzadkich wypadkach; dokumenty nawet spisane dochowały się do chwili obecnej tylko wyjątkowo itd. Po tych zastrzeżeniach można będzie spożytkować pewną ilość dokumentów, które dotyczą dedykacji kościołów w Polsce do XII w. Użyteczne być mogą również dokumenty z wieku XIII, dlatego że w instytucjach kościelnych i w zwyczajach dotyczących spraw tego rodzaju, jak dedykacja, panował wielki konserwatyzm. Ostrożniej natomiast należy postępować w konfrontacji z dokumentami czeskimi albo niemieckimi, gdyż zwyczaj tamtejszy – o ile bogatszy – rozwijał się własnymi drogami.

Źródła narratywne znakomicie uzupełniają tamte, o których była mowa. Wchodzą tu już w rachubę drobne zapiski kalendarzowe o poświęceniu kościoła lub jego rocznicy. Ale daleko cenniejsze są relacje w kronice Anonima tzw. Galla, który pisał *Gesta Bolesława Krzywoustego*<sup>48</sup>. Można tu zebrać garść danych o budowie kościołów za Chrobrego, o amnestii podczas dedykacji gnieźnieńskiej, o odpustach, które zyskiwał Krzywousty, wreszcie o zwyczaju łączenia ślubów małżeńskich z dedykacją kościołów. Dane te wypadnie omówić kolejno na swoim miejscu. Najbogatszą dokumentację ma li-

---

<sup>47</sup> B. KÜRBISÓWNA, *Najstarsze dokumenty opactwa benedyktynów w Mogilnie (XI–XII w.)*, Warszawa 1968, s. 5, „Studia Źródłoznawcze”, t. 13.

<sup>48</sup> ANONIM GALL, *Kronika polska*, tłum. R. GRODECKI, oprac. M. PLEZIA, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.

turgia chrystianizowanego podówczas Pomorza. Żywot św. Ottona z Bambergu spisali wpierw Ebo i Wolfger w pięćdziesiątych latach XII w.<sup>49</sup>. W jakiś czas potem temat podjął mnich Herbord, który przerobił informacje swych poprzedników. Jego *Dialog* obfituje w wypowiedzi ważne dla historii liturgii, ale od czytelnika wymaga ostrożności<sup>50</sup>. Wartość wspomnianych źródeł podnosi jednak fakt, że dotyczą tych samych wydarzeń, kościołów, wezwań, obrzędów. Tę potrójną relację można wykorzystać jako wzajemny komentarz i uzupełnienie. W szerokiej kategorii źródeł narracyjnych mieszczą się oczywiście wzmianki o działalności fundatorskiej Piotra Włostowica, inskrypcje nakamienne itd.

Przeciwstawienie źródeł normatywnych i narracyjnych przynosi korzyść dodatkową, gdyż ułatwia stawianie pytań i „przymuszanie źródeł” do odpowiedzi. Niemniej nawet tak ogólnikowa klasyfikacja nie unika niejasności. Trudność nastroczają pomniki literackie, których przynależność i lokalizacja jest wątpliwa. Np. księgi liturgiczne stają się polonikami tylko na drodze faktu.

Jeśli owocem pracy ma być inwentarz przejawów lokalnych, obowiązuje eliminacja danych z obcego terenu, chyba że dopomagają one wskazać jakąś osobliwość<sup>51</sup>. Jedynie

---

<sup>49</sup> *Św. Ottona biskupa bamberskiego żywot z Prüfening*, red. J. WIKARJAK, wstęp i komentarz oprac. K. LIMAN, PDP 8/1; EBO.

<sup>50</sup> *Herbordi dialogus de vita Ottonis episcopi babenbergensis*, red. R. KÖPKE, MGHSS 12 i drugi raz 20, kol. 697–769; częściowy przedruk w: MPH 2. W niniejszej pracy korzystać będziemy z wydania kompletnego, które pod wyżej podanym tytułem opublikował G. H. PORTZ (Hannover 1868). Biogramy Herborda: 1) H. ЧЕЛЮПОВА, *Herbord*, SSS 2, s. 208–209; 2) LThK 5, kol. 242. Herborda wyrażenie *sacramentum dicationis* stanowi tytuł niniejszej pracy.

<sup>51</sup> Taką osobliwością Polski XII w. w porównaniu do Italii, Niemiec czy Francji jest nieobecność samorządów miejskich w budowie kościołów

drogą dalszej analizy wydobyć można rysy charakterystyczne terenu. W tej sytuacji badacz rezygnuje z wielu pociągających sposobności. Wiek XII w dziejach liturgii na zachodzie Europy jest w pewnym sensie szczytowy. Dla przykładu w zakresie wymienionych już źródeł można wskazać uwagi, jakie formułuje Ebo w związku z dedykacją kościoła w Bambergu<sup>52</sup>. Ilustrują one doskonałe przygotowanie społeczności zakonnej, która umiała przeżyć to wydarzenie. Jeśli Bamberg stwarzał pierwszorzędne warunki dla liturgii, to Polska takich jeszcze stworzyć nie mogła. Dlatego badacz dedykacji na tym terenie wyrzeka się swobody korzystania z tamtych możliwości, aby tym konsekwentniej poznać tujsze, znaczenie uboższe i rzadsze.

W tym układzie jest przecież pewna pomyślność. O ile opracowanie zachodnio-europejskich dedykacji byłoby przyczynkiem jednym z wielu w literaturze, zawężenie problematyki do terenu Polski w XII w. może ujawnić pewne rysy, które znaczeniem swym wyjdą poza ramy liturgii. Dlatego z takim naciskiem należy podkreślić pierwszorzędą rolę źródeł lokalnych oraz potrzebę przesunięć na dalszy plan tego wszystkiego, co przynoszą dane z opracowań i obcej literatury.

Podział materiału narzucają same źródła. Przedstawiają one możliwości naszkicowania tego, co średniowiecze nazywało *fabrica ecclesiae*. W pierwszym więc rozdziale mieszczą się wiadomości orientujące ogólnikowo w organizacyjnej i technicznej stronie zagadnienia, a także w jego rozwiąza-

---

(J. GIMPEL, *Jak budowano w średniowieczu*, Warszawa 1968 passim). Nieśmiały głos o udziale kupców przy budowie kościołów w Polsce, tych mianowicie, które nosiły w XII w. patrocinium św. Mikołaja, zabiera S. TRAWKOWSKI (*Miasta Polski średniowiecznej jako ośrodki kultury*, [w:] *Historia kultury średniowiecznej w Polsce*, red. A. GIEYSZTOR, Warszawa 1963, s. 20).

<sup>52</sup> EBO 1, 22, s. 42–45.

niu finansowym itd. Cenny zespół źródeł liturgicznych z XII w. pozwala na opis szczegółowy samego obrzędu poświęcenia kościoła. Dotyczył tego będzie rozdział drugi. Liturgia w obecnej pracy to *integer cultus publicus*, nie tylko jego zewnętrzna strona. Oznacza to znaczne rozszerzenie problematyki, w której znajdzie się kościół–budynek i jego dekoracje, ale przede wszystkim miejsce na ludzi, którzy go wypełniają, biorąc udział w obrzędach. Z tej okazji rozdział drugi rozrośnie się znacznie, obejmując nawet zagadnienia z pogranicza. Na trzecim miejscu pojawią się prawne następstwa poświęcenia kościoła. Jak wiadomo, w średniowieczu korzystano chętnie z pomocy liturgii dla promulgacji czy nadania mocy prawnej jakiejś czynności. Tak właśnie działo się podczas poświęcenia kościoła: obrzęd liturgiczny z natury swej religijny zyskiwał skuteczność w dziedzinie cywilnej. Źródła ówczesne pozwalają w pewnej mierze wglądać w ewolucję, która dokonywała się w ciągu XII w. Wymagało to bowiem przemiany w mentalności pod wpływem instytucji chrześcijańskich. W czwartym rozdziale zgromadzą się wszystkie zagadnienia z pogranicza kultury i folkloru. Dedykacja kościoła była bowiem wielką uroczystością, a związana z nią popularność znalazła szeroki oddźwięk, w zwyczajach. Rzadko się trafia równie cenna sposobność, aby ująć te sprawy tuż przy źródle, to znaczy w momencie narodzin. Wiek XII był przecież widownią umacniania się chrześcijaństwa w terenie, a gdy chodzi o Pomorze Zachodnie chrystianizacja rozpoczęła się tam dopiero na surowym korzeniu. Istniał rodzimy zwyczaj, a nowy nadchodził wypierając stary albo nakładając się na nim i tworząc rozmaite formy synkretyczne. Oto zagadnienie, które może pasjonować badacza. W zakończeniu wreszcie przyjdzie czas, aby postawić pytanie o użyteczność wprowadzenia problematyki liturgicznej na warsz-



tat mediewisty. Możliwe, że przy tej sposobności uda się wykryć rysy charakterystyczne dla swej dawnej religijności. Wolno przypuścić, że to ona właśnie tworzy element wpływający na całą mentalność ludzi średniowiecza.

Praca niniejsza została napisana w 1969 r. pod kierunkiem J. E. ks. bpa Mariana Rechowicza w Instytucie Historii Kościoła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Autor na tym miejscu składa Czcigodnemu Promotorowi wyrazy głębokiej wdzięczności.